

## RADA MIEJSKA GDYNI 1990-1994

### Część pierwsza - kontekst historyczny

Samodzielne prawnie, organizacyjnie i majątkowo samorzady terytorialne muszą być rzeczywistą reprezentacją społeczności lokalnej.

(z uchwały programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, wrzesień 1981 r.)

### WPROWADZENIE

Rada Miasta Gdyni (RMG) uczciła 25. rocznicę przywrócenia samorządu terytorialnego w Polsce. 27 maja 2015 r. zorganizowała w PPN-T w Redłowie uroczyste spotkanie radnych miejskich 7 kadencji (1990-2014). W spotkaniu uczestniczyli także: prezydent miasta, wiceprezydenci, sekretarze miasta, skarbnik miasta. Było to już drugie w 90-letniej historii miasta, spotkanie radnych różnych kadencji. Pierwsze z nich odbyło się w 1933 r. - z udziałem radnych kończącej się i rozpoczynającej kadencji RMG, wybrana w 1990 r., była pierwszą, od chwili uzyskania przez Gdynię praw miejskich w 1926 r., w pełni demokratyczną korporacją miejską.

Pierwsza RMG, wybrana 21.11.1926 r. (frekwencja 70% mieszkańców, powyżej 24 roku życia) mogłaby uzyskać równie wysoką ocenę. Wszak w 1926 r. w Polsce nie było doświadczeń w tworzeniu „z niczego” miast, a miasta portowego w szczególności. Proces ten jest długotrwały. Niewiele jest przykładów miasta stworzonego w kilka lat. Miasta tak bogatego życiem społecznym, kulturalnym, gospodarczym, jak Gdynia - chyba wcale<sup>1</sup>. Jednak ta niezwykła kadencja naznaczona była rosnącą obecnością państwa w życiu młodego miasta. Co więcej, pierwszy burmistrz miasta, Augustyn Krauze, został zawieszony, a obie korporacje miejskie - Magistrat i Rada Miejska - rozwiązane przed końcem kadencji. RMG II kadencji, wybrana 4.08.1929 r. (frekwencja 28%) była już cieniem swojej poprzedniczki. Nie miała wpływu na wybór prezydenta miasta i Magistratu. Była za to pod wpływem światowego kryzysu gospodarczego. Do Gdyni zjeżdżali masowo imigranci „za chlebem i pracą”, razem z problemami do rozwiązania: mieszkanie, praca, szkoła, opieka lekarska. Komisaryczny wiceprezydent donosił swoim przełożonym, że: „nowowybrani radni (...) w dużej mierze stanowią element antysanacyjny, a nawet w niektórych przypadkach antypaństwowy”<sup>2</sup>. Rok później (w 1930 r.) wprowadzono w Gdyni ustrój komisaryczny. Poza instytucją Komisarza Rządu, łączącego funkcje burmistrza magistratu i przewodniczącego rady miejskiej, wprowadzono

prawo mianowania przez Ministra Spraw Wewnętrznych połowy, z ogólnej liczby (20) radnych. Rada Miejska stała się w istocie organem doradczym Komisarza Rządu. RMG III kadencji (wybrana 5.03.1933), jakkolwiek niezwykle zasłużona dla rozwoju miasta, funkcjonowała nieprzerwanie przez 5 lat w ramach specyficznego ustroju miasta - hybrydy samorządu terytorialnego i państwa. RMG IV kadencji (wybrana po niespotykanej dotychczas kampanii wyborczej w dniu 5.02. 1939 r., w zwiększonym składzie i z nowym organem - zarządem miasta) nie mogła wykorzystać swojego potencjału. Wobec nadzwyczajnych okoliczności, wynikających z przygotowań miasta do obrony przed agresją III Rzeszy i WM Gdańska, Komisarz Rządu nie zwołał posiedzenia rady, która w ten sposób nawet się nie ukonstytuowała<sup>3</sup>.

•••

Okres okupacji niemieckiej przerwał rozpoczęty proces przekształceń ustroju miasta, a także portu. Gdynię (i WM Gdańsk) włączono w obszar Rzeszy. Niemieckie władze miasta wymordowały elitę społeczności gdyńskiej, w tym wielu radnych i wyższych urzędników. Dokonano eksterminacji Żydów. Pozostałych mieszkańców miasta albo wysiedlono, w nieludzkich warunkach, do tzw. Generalnego Gubernatorstwa albo poddano brutalnej germanizacji. Zlikwidowano wszystkie struktury społeczne, instytucje i przedsiębiorstwa gdyńskie. Nastąpiła masowa grabież majątku: państwa, miasta i obywateli. Polityka ta sprawiła, że zwarta społeczność gdyńska przestała istnieć<sup>4</sup>.

•••

Po wyparciu z Gdyni wojsk niemieckich, nieograniczoną władzę w mieście sprawowała sowiecka komendantura wojenna. W Gdyni stacjonowały też inne sowieckie jednostki wojskowe (nie podlegające wojennej komendzie miasta). Rosjanie demontowali i wysyłali z Gdyni do ZSRR wszystko, czego nie zdążyli wywieźć lub zniszczyć Niemcy.

Sowiecki komendant miasta wspierał tworzenie a następnie umacnianie się aparatu administracyjnego miasta<sup>5</sup>. W tych warunkach, w dniu 4.05.1945 r. członkowie partii i organizacji lewicowych zwołali wiec, aby wyłonić rady narodową. Zgodnie z tzw. „Manifestem Lipcowym” tzw. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego rady narodowe były lokalnym organem PKWN. Powołana przez tzw. Specjalną Grupę Operacyjną tzw. Miejska Międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza Partii Bloku Demokratycznego, w dniu 12.06. ustaliła 50 członków Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni I kadencji - o fasadowych kompetencjach.

Od 1950 r. rady narodowe zostały uznane za organa władzy państwowej, całkowicie podporządkowane władzy wyższego szczebla administracji. Nie zdecydowano się na przeprowadzenie wyborów. Pierwsze „wybory” do rad narodowych odbyły się dopiero w 1954 r. Radnymi mogli być tylko kandydaci, wpisani na listę Frontu Narodowego - struktury współdziałania partii komunistycznej i jej sojuszników (przemianowanego w 1956 r. na Front Jedności Narodu).

W 1980 r., w monolite ideowym totalitarnego państwa, pojawiła się rysa: autentyczny „front jedności Narodu” - „Solidarność”. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” przyjął postulat przywrócenia samorządu terytorialnego - „Samorządnej Rzeczypospolitej”. Odpowiedź na ten i inne postulaty Zjazdu przyszła o północy

z 12 na 13 grudnia 1981 r. - w postaci stanu wojennego. Swobody obywatelskie (i tak bardzo ograniczone) zostały zawieszane. Dokonano masowych aresztowań i zatrzymań ludzi, inaczej myślących jak władza. Wielu zostało zabitych. Spuścizną ideową po FJN, a w istocie po PKWN, przejął tzw. Patriotyczny Ruch Ocalenia Narodowego. Kadencja rad narodowych została zawieszona, zaś nowe „wybory” - odbyły się w 1984 r. i w 1988 r. Komu i czemu miały służyć rady narodowe - radni - niewątpliwie świadomi dziedzictwa idei „Samorządnej Rzeczypospolitej”?

## U S T A W A

z dnia 20 lipca 1983 r.

o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

W celu utrwalania socjalistycznego ludowładztwa i umacniania terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz zapewnienia powszechnego udziału mieszkańców miast i wsi we współzrządzeniu i współodpowiedzialności za sprawy kraju, mając na uwadze, że system rad narodowych i samorządu terytorialnego stanowi szczególnie ważną płaszczyznę wszechstronnego współdziałania przewodniej siły politycznej w budowie socjalizmu - Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, oraz działanie zespolonych w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego wszystkich sił społecznych i obywateli kierujących się konstytucyjnymi zasadami ustrojowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [...].

Już art. 1 ustawy ustalał, że rada narodowa jest władzą państwową, o jednoznacznych celach politycznych.

Art. 1. Rady narodowe, jako przedstawicielskie organy władzy państwowej ... urzeczywistniają władzę ludu pracującego miast i wsi, umacniają i rozwijają jego zdobycze, uczestniczą w postępowej przebudowie społeczeństwa, strzegą podstaw socjalistycznego państwa oraz praworządności ludowej. Skład rad narodowych, gwarantujący zachowanie ustroju PRL, zapewniała ustawa z 13.02.1984 r. Ordynacja wyborcza do rad narodowych<sup>5</sup> 5 Art. 1.2. ordynacji stwierdzał, że wybory do rad narodowych odbywają się w oparciu o deklarację wyborczą Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, będącego płaszczyzną jednoczenia społeczeństwa (...) w sprawach funkcjonowania i umacniania socjalistycznego państwa. Deklaracja wyborcza PRON wynikała wprost z Deklaracją w sprawie PRON, przyjętej 20 lipca 1982 r. Stwierdzała ona: Nie ma dla Polski innej drogi niż socjalistyczny jej rozwój, nie ma pewniejszej gwarancji jej niepodległości niż sojusz ze Związkiem Radzieckim. Była więc odnowieniem „Manifestu” PKWN z 22 lipca 1944 r. Sygnatariuszem Deklaracji były: PZPR, ZSL, SD, PAX, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Polski Związek Katolicko-Społeczny. Gdynski PRON i partie - sygnatariusze „Deklaracji”, tworzyły kolegium wyborcze. Kolegium to miało ustalić kandydatów na radnych i wpisać ich na wspólną listę wyborczą. Ponadto, ordynacja wyborcza przewidywała (art.1), że w gminach, miastach a nawet dzielnicach, powstaną programy wyborcze, wynikające z ustaleń (rządowych) planów społeczno-gospodarczych.

Zgodnie z duchem i literą wyżej wymienionych ustaw, w dniu 19.06.1988 r. odbyły się wybory MRN XI kadencji. Uprawnionych do głosowania było 180.847 mieszkańców Gdyni.

Opozycyjne podziemie wezwało do bojkotu wyborów, z widocznym skutkiem: frekwencja wyborcza wyniosła - wg oficjalnego komunikatu 38.8%, a wg źródeł niezależnych poniżej 23%. Wyniki ogłoszono już następnego dnia: PZPR otrzymała 49 miejsc, SD - 15, ZSL - 7, a kandydaci bezpartyjni - 29 miejsc w MRN. Przynależność partyjna, wobec koalicyjnego charakteru Listy wyborczej i programu wyborczego - nie miały znaczenia. Bezpartyjni kandydaci to nie opozycja.

•••

Specyfika poszczególnych kadencji rady miejskiej/narodowej Gdyni upoważnia do ważnych wniosków.

1. Rada Miasta Gdyni (RMG), wybrana 27.05.1990 r., zgodnie z demokratyczną ordynacją, po zaprzysiężeniu i wyborze swoich organów wykonawczych: przewodniczącego, jego zastępców (prezydium rady), zarządu miasta, prezydenta, jego zastępców i ławników, komisji radzieckich i przedstawicieli do sejmiku samorządowego województwa gdańskiego - funkcjonujących nieprzerwanie przez cały okres kadencji - była jedyną, działającą w pełnym zakresie demokracji lokalnej, spośród wszystkich, działających od 1926 r.

2. Wybory RMG w 1990 r. były poprzedzone bezprecedensową, prawdopodobnie w skali całego kraju i historii miasta, samoorganizacją mieszkańców Gdyni - w ramach Gdynińskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” (GKO „S”), a szczególnie Osiedlowych Komitetów Obywatelskich „S” (OKO „S”). Działalność GKO „S” była w istocie działalnością polityczną, służącą przyspieszeniu zmian ustroju państwa, które w 1989 r. nie było przygotowane ani zainteresowane restytucją „Samorządnej Rzeczypospolitej”<sup>6</sup>. Powierzenie gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu urzędu prezydenta państwa (sprawującego nadzór nad samorządem terytorialnym), a gen. Czesławowi. Kiszczakowi - misji stworzenia rządu - były zapowiedzią neoPRL bez „błędów i wypaczeń” (jak to już zapowiadano w roku 1956 czy 1970), a nie Rzeczypospolitej Polskiej, opartej o dziedzictwo II RP.

Niepodważalną wartość miała także I kadencja RMG (1926-1928). Wynikała nie tylko z wysokiej pozycji samorządu terytorialnego w okresie obowiązywania Konstytucji RP z 1921 r. Samorząd miejski Gdyni był wówczas kontynuatorem prac rady gminnej Gdyni: dojrzałej, odpowiedzialnej, z wizją rozwoju miasta (rada gminy Gdynia ostatniej kadencji stała się więc „naturalną” komisaryczną radą miejską, mianowaną gł. dla przygotowania I wyborów do samorządu miasta). Rada gminna Gdyni uchwaliła (w 1923 r.) przyłączenie do Gdyni terenów budowy portu („Oksywskie Piaski”), leżących w granicach gm. Oksywie. Rozumiano potrzebę rozwoju potencjału przestrzennego i społecznego przyszłego miasta i oparcia jego rozwoju o port morski<sup>2</sup>. Uzasadnieniem inicjatywy gdynian był fakt, że sejm, zobowiązując rząd do budowy portu w Gdyni, wskazał plac budowy - „przy Gdyni”<sup>7</sup>. Budowa portu odbywała się faktycznie na terenie gm. Oksywie, większej i bogatszej od Gdyni. Wystąpienia rady gminnej Oksywia i starosty puckiego, aby uznać, iż nazwa portu odpowiadała jego lokalizacji - mogły być skuteczne. Port to prestiż, praca, podatki.

Wyprzedzający ruch radnych gdyńskich spowodował uruchomienie procedury, zakończonej w 1925 r. decyzją rządu o przyłączeniu Oksywiu do Gdyni.

Ich historyczną zasługą było też przyjęcie 90 lat temu (na posiedzeniu rady w dniu 29.05.1925 r.) ordynacji miejskiej. I w tym przypadku, gdyńskie zainicjowali procedurę, zakończoną zgodą rządu na przyjęcie przez gminę ordynacji miejskiej (10.02.1926).

Nastąpiło to dokładnie 6 lat po ukonstytuowaniu się w odrodzonej Polsce pierwszej rady gminnej, pod przewodnictwem Jana Radtke i dokładnie w 6 rocznicę dokonania przez Polskę „zaślubin” z Bałtykiem.

Ojcami - założycielami miasta Gdyni byli: Jan Radtke, Augustyn Grubba, Augustyn Plichta, Antoni Bradtke, Demski, Teodor Górski, Jan Kamrowski, Jan Marshall, Paweł Rieger, Augustyn J. Skwierz, Franciszek Szreder, Józef Tutkowski, Franciszek Willma, Roman Wojtkiewicz. Samorząd gdyński, odrodzony w 1990 r., nie mógł się rozwijać jako kontynuacja prac swojej poprzedniczki - rady narodowej. MRN była produktem terrorystycznego i zbrodniczego ustroju, wprowadzonego przemocą i chronionego stalinowską konstytucją. Natomiast odbudowa, lub raczej ustanowienie po raz pierwszy samorządu terytorialnego w Gdyni, a także samorządu gospodarczego, jako fundamentów demokracji i dobrobytu, stała się koniecznością, wynikającą nie tylko z powodów politycznych - co humanitarnych.

## ROZDZIAŁ I

W 1988 r. nastąpiła drastyczna podwyżka cen. Miała ograniczyć popyt (i tak zduszony biedą), ale nie zapewniała podaży towarów. Towary były reglamentowane („na kartki”), ale i tak brakowało wszystkiego. Gospodarka obsunęła się poniżej poziomu z 1981 r., kiedy to, pod pretekstem „ocalenia narodowego”, wprowadzono stan wojenny. Wybuchły strajki, a władza użyła ZOMO przeciwko protestującym. Nie pomogło. Rząd zagroził ponownym użyciem broni - wyprowadzeniem wojska z koszar. Do historii PRL mogły dojść kolejne, krwawe „wydarzenia”. Na szczęście, protestujący nie odpuścili, a władza uświadomiła sobie, że ZSRR (Gorbaczow) przestał być gwarantem trwałości PRL.

31.08.1988 r. gen. Cz. Kiszczak i Lech Wałęsa spotkali się, dla szukania wyjścia z kryzysu PRL - w formule „okrągłego stołu”. Następnego dnia Wałęsa wezwał do przerwania strajków, co nastąpiło niemal natychmiast. Kiszczak otrzymał sygnał, że Wałęsa ma realną władzę. Przygotowania do „okrągłego stołu” nabrały tempa. 18.12.1988 r. odbyło się pierwsze zebranie 118 działaczy zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność” i opozycji. Powstał Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (Lechu Wałęsie) do przygotowania postulatów strony solidarnościowo-opozycyjnej. 2.1989 r. rozpoczęły się obrady „okrągłego stołu”. Tematykę samorządu terytorialnego powierzono Podzespołowi ds. Stowarzyszeń i Samorządu Terytorialnego. To, że problematyka samorządu terytorialnego znalazła się w programie „okrągłego stołu” było zasługą prof. Jerzego Regulskiego, współprzewodniczącego wyżej wymienionego podzespołu (reprezentującego stronę opozycyjną).

Był on jednym z nielicznych w Polsce, którzy rozumieли istotę samorządu terytorialnego - po pół wieku przerwy w jego funkcjonowaniu (świadczy o tym m. in. błędne połączenie zagadnień samorządu terytorialnego z problematyką stowarzyszeń). Według J. Regulskiego, samorząd terytorialny powinien:

- a) być jednostką odrębną od władzy i administracji państwowej,
- b) posiadać podmiotowość prawną,
- c) posiadać samodzielność finansową,
- d) dysponować mieniem komunalnym.

J. Regulski domagał się ograniczenia ingerencji organów centralnych, ograniczenia kontroli samorządu tylko do legalności działania oraz prawa samorządu do zaskarżania decyzji administracji państwowej. Jednocześnie, zdaniem J. Regulskiego, prace bieżące powinny skoncentrować się nad nową ustawą o mieniu komunalnym, określeniem podstaw finansowania samorządu oraz stworzeniem odrębnego od administracji państwowej organu wykonawczego. Ustawa samorządowa oraz demokratyczna ordynacja wyborcza do organów samorządowych miały być zadaniami drugiego etapu reform. Zaproponował też zmianę nazewnictwa organów samorządowych na: sejmik wojewódzki, rada gminna, wójt i burmistrz. Strona rządowa nie była zainteresowana sukcesem tego podzespołu. Odbyło się tylko jedno jego posiedzenie. NSZZ „Solidarność” był zainteresowany głównie reaktywacją związku - co osiągnięto. Wyniki „okrągłego stołu” w zakresie budowania „Samorządnej Rzeczypospolitej” - uznano za sukces. Faktycznie jednak, w tym temacie strona solidarnościowa poniosła klęskę. Nie udało jej się przeforsować żadnej z wnioskowanych propozycji. Opór, jaki wykazały władze w negocjacjach na temat samorządu lokalnego [...] kazał działaczom opozycji zwrócić na te sprawy uwagę - skoro władza się tak upiera, to widocznie są one ważne<sup>5</sup>. Kluczowym ustaleniem „okrągłego stołu” było: przeprowadzenie wyborów do Sejmu PRL X kadencji i do reaktywowanego Senatu - w dniu 4 czerwca 1989 r. Uzgodniono podział mandatów: 60% miejsc w Sejmie miały otrzymać: PZPR, ZSL i SD. Prorządowe organizacje społeczne miały zagwarantowane dalsze 5% miejsc. Pozostałe 35 % miejsc (161 mandatów) - pozostawiono do obsadzenia kandydatom bezpartyjnym. Podział mandatów w Senacie (100 miejsc) nie miał kwot procentowych dla poszczególnych komitetów wyborczych. Uzgodnienia okrągłego stołu wpływające na kształt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu przeczyły zasadom demokracji i pozbawiały przyszły Sejm i Senat (i Zgromadzenie Narodowe) legitymacji do sprawowania władzy. Obniżały autorytet i znaczenie Polski na arenie międzynarodowej - pomimo gestów sympatii do NSZZ „Solidarność”.

## ROZDZIAŁ II

NSZZ „Solidarność” i NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych rozpoczęły organizację sztabów wyborczych dla swoich kandydatów. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zwróciła się do Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” o zorganizowanie kampanii wyborczej do parlamentu. Komitet przekształcił się (8.04.1989 r.) w ogólnopolski Komitet Obywatelski „Solidarność”

(KO „S”), w strukturach: centralnej i regionalnych. Strukturę KO „S” tworzyły też komitety powstałe w dużych miastach a nawet w osiedlach. Miesiąc później (8.05.), ukazał się pierwszy numer „Gazety Wyborczej” - z pełną listą kandydatów KO „S” na parlamentarzystów. W dniu 2.06. ukazał się reaktywowany „Tygodnik Solidarność”. Opozycja mogła rozwijać komunikację z Narodem. W końcu kwietnia 1989 r. powstał Sztab Wyborczy NSZZ „Solidarność” w Okręgu Wyborczym Nr 22 w Gdyni. Zgodnie z Komunikatem Regionalnego KO w Gdańsku z 24.04., kandydatami „Solidarności” do Sejmu byli: Krzysztof Dowgiałło (z Sopotu) i Czesław Nowak (z Gdańska), a do Senatu: Lech Kaczyński i Bogdan Lis - również z Gdańska. Sztab Wyborczy KO otrzymał lokal w budynku Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miasta Gdyni przy ul. Czołgistów. Przez cały miesiąc maj trwała intensywna kampania wyborcza: spotkania z mieszkańcami, festyny, rajdy (rowerowe, samochodowe), debaty radiowe i telewizyjne. Kolportowano program wyborczy „Solidarności” i informacje o kandydatach. Społeczeństwo - udręczone trudami dekady lat osiemdziesiątych i dnia codziennego, już nie powtórzyło „Festiwalu” wolności z lat 1980-81; ale lokal sztabu wyborczego „S” był zawsze pełen ludzi, stając się lokalem opozycji. Kierownikiem i duszą sztabu wyborczego był Wiesław Sujkowski. Szczególnie starannie przygotowaliśmy przyszłych członków komisji wyborczych i mężów zaufania, dla zapewnienia uczciwego wyniku wyborów. Wszystkie dotychczasowe głosowania i referenda były sfalszowane. Wybory 4 czerwca i (II tura) 18 czerwca, przeprowadzone w Gdyni bez większych incydentów, przyniosły zwycięstwo wyborcze kandydatom KO „S”. Osiągnięto dwa strategiczne cele:

- Sprawa niepodległości Ojczyzny pozyskała silne stronnictwo w Sejmie i Senacie.
- Sprawa samorządności „małych ojczyzn” miała swoją pierwszą, publiczną odsłonę, próbę generalną w mieście. Pozyskała setki zaangażowanych obywateli.

Problematyka samorządu terytorialnego stała się szlagierem w tych wyborach. Poza demonstracją poparcia dla antykomunistycznej opozycji - świeża i śmiała wizja „małych ojczyzn” działała na wyobraźnię, była porywająca, zapewniła udział bardzo wielu mieszkańców w kampanii wyborczej. W Senacie RP pod przewodnictwem prof. J. Regulskiego powstała Komisja ds. Samorządu Terytorialnego. Należał do niej co trzeci senator. Komisja Samorządu Terytorialnego KO przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” powróciła do swoich pierwotnych zadań. Pojawiły się pierwsze Biuletyny Komisji Samorządu Terytorialnego przy KO „S”, dotyczące „Polski lokalnej”.

Wskazywano też na zagrożenia:

- zbyt optymistyczny obraz i zbyt wiele nadziei wiązanych z samorządem terytorialnym. Tymczasem, poza korzyściami, są koszty, wynikające z przewycięzania 40-letniej patologii.
- apatia i niewiara społeczeństwa w jakiegokolwiek społeczne idee,
- niska pozycja „dobra publicznego” na liście społecznych priorytetów,
- stan prawa w Polsce,
- zakładowo-branżowa Polska <sup>8</sup>.

Istotną grupą problemów, to zagrożenia, jakie stworzy samorząd lokalnym układom i interesom. Przesłaniem profesora J. Regulskiego było: w odbudowie samorządów lokalnych upatruję ogromnej szansy odbudowy społeczeństwa. Bariery społecznego

rozwoju są nie tylko zewnętrzne; tkwią także w nas. 45-letnia lekcja bezsilności, bezradności, bierności, zzewnątrzsterowności, i nieodpowiedzialności to długa szkoła demoralizacji społecznej i wyzuwania ludzi z naturalnych praw i postaw obywatelskich. Wynikiem jej jest kulturalny, społeczny i gospodarczy obraz kraju, a szczególnie polskiej prowincji zaś prowincja to, jak wiadomo - najprawdziwsza ojczyzna.

### ROZDZIAŁ III

W wyniku wyborów do MRN X kadencji (1988-1992), jej przewodniczącym został Jerzy Jędykiewicz (dyrektor przedsiębiorstwa Energoblok - Wybrzeże). On, jego trzech zastępców, przewodniczący Komitetu Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Przestrzennego i Gospodarki Finansowej i przewodniczący<sup>9</sup> komisji Rady - tworzyli Prezydium MRN. Kluby radnych utworzyły Miejską Komisję Porozumiewawczą. Rada „wybrała” prezydenta miasta - rekomendowanego przez PZPR: Zbigniewa Biernata. Jego zastępcami zostali: Piotr Dilling (SD), Zygfryd Zuchnowski (ZSL) i Andrzej Kukielko (PZPR). W dniu 22.11.1988 r. J. Jędykiewicz powołany został na urząd wojewody gdańskiego. Nowym przewodniczącym MRN został (31.01.1990r.) Zdzisław Stępień ze stoczni „NAUTA”. „Problem” powstał, kiedy rezygnację złożył prezydent miasta. Prezydium MRN zwróciło się do wojewody, do partii tworzących koalicję rządzącą i do GKO „S” - o zgłoszenie kandydatów na urząd prezydenta miasta. Zgodnie z dotychczasową tradycją kandydata na prezydenta miasta zgłosiła PZPR.

Zgodnie z nową sytuacją polityczną, kandydata na urząd prezydenta miasta zgłosił też GKO „S”. Skąd wziął się GKO „S” i dlaczego stał się tak znaczącym partnerem dla władz miasta?

### ROZDZIAŁ IV

Członkowie sztabu wyborczego KO „S”, dla okręgu wyborczego w Gdyni, członkowie komisji wyborczych, mężowie zaufania i inne osoby czynnie wspierające kandydatów „Solidarności” w wyborach, zebrali się (16.06.1989 r.), na zaproszenie Franciszki Cegielskiej (byłego pracownika naukowego Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni), aby omówić dotychczasowe wyniki wyborów, zadania przed II turą wyborów i dalszą aktywność mieszkańców Gdyni, tak wielu i tak ofiarnie współpracujących ze sobą w trakcie wyborów. Zdecydowano o kontynuacji działalności, w formie ruchu obywatelskiego, wspierającego parlamentarzystów „S” oraz działającego na rzecz miasta Gdyni i województwa. W tajnym głosowaniu nad zarządzeniem ruchu, który nazwano Gdyński Komitet Obywatelski „Solidarność” przewodniczącą GKO „S” została Franciszka Cegielska. Przewodnicząca zgłosiła kandydaturę Mieczysława Kołakowskiego na stanowisko wiceprzewodniczącego GKO „S”, co zostało potwierdzone wynikiem głosowania. Omówiono i przyjęto uchwałą Deklarację Założycielską.



## DEKLARACJA ZAŁOŻYCIELSKA

Działania Regionalnego Komitetu Obywatelskiego i Sztabu Wyborczego „Solidarność” w Gdyni przyczyniły się do wzrostu aktywności społecznej mieszkańców naszego miasta. W oparciu o najaktywniejszych i sprawdzonych w działaniu, dnia 16.06.89 powołano Gdyński Komitet Obywatelski „Solidarność”. Gdyński Komitet Obywatelski „Solidarność” jest otwartą obywatelską inicjatywą zmierzająca do integracji działań społeczności miasta wokół istotnych spraw dla jej funkcjonowania i rozwoju. Członkiem Gdyńskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” może być mieszkaniec Gdyni, członek lub sympatyk „Solidarności”, który gotów jest aktywnie uczestniczyć w realizacji programu NSZZ „Solidarność:” dotyczącego rozwoju samorządności obywatelskiej w oparciu o metody wypracowane przez Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie.

## CELE DZIAŁANIA

Celem działania Gdyńskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” jest:

1. Współpraca z posłami i senatorami „Solidarności” przez:
  - a) formułowanie i przygotowywanie merytoryczne istotnych problemów miasta, jego mieszkańców i środowiska naturalnego. Przedstawianie ich posłom, senatorom i opinii publicznej.
  - b) wspieranie i stymulowanie inicjatyw poselskich przez ich upowszechnianie wśród lokalnej społeczności.
2. Inspirowanie, rozwijanie i popieranie inicjatyw społecznych i gospodarczych do uaktywnienia i poszerzenia zakresu samorządności lokalnej,
3. Organizowanie dyskusji publicznych, odczytów i seminariów. Wykonywanie badań i ekspertyz odnośnie spraw istotnych dla miasta i regionu.

4. Współpraca i łączność z zakładami pracy naszego miasta oraz innymi Komitetami Obywatelskimi „SOLIDARNOŚĆ Regionu Gdańskiego. Członkami - założycielami Gdyńskiego Komitetu Obywatelskiego „SOLIDARNOŚĆ” byli: Janusz Andruszkiewicz - lekarz, Mieczysław Balicki - adwokat, Julita Bodzińska - nauczycielka-bibliotekarka, Zygmunt Batko - emeryt. kapitan ż.w., Henryk Bone - marynarz-rencista, ks. Andrzej Czerwiński, Franciszka Cegielska - mgr inż., Jerzy Cyberski - prof. dr UG, Jerzy Drzazgowski - elektronik, Henryk Keyhaem - ochmistrz, Aleksandra Kopacz - inż., Tadeusz Kopacz - inż. leśnik, Halina Kaźmierska - ekonomistka, Mieczysław Kołakowski - inż. hydrotechnik, Piotr Kurek - lekarz, Józef Kubicki - emeryt. kpt. ż. w., Aleksander Klemp - historyk, o. Edward Krok, Edward Janusz - inż. mechanik, Mirosław Jezusek, Ewa Lełonkiewicz, Jerzy Miotke - inżynier, Zdzisław Miętki, Dorota Mizeracka - technik transportu, Ryszard Okuń, Jan Piechura - oceanolog, Andrzej Popiel - aktor, ks. Edmund Skierka, Jerzy Protasewicz, Krystyna Remiszewska, Marek Skrundź, Wiesław Sujkowski, Jarosław Suchoples - student UG, Ryszard Świst, Tadeusz Śpiewakowski - lekarz, Halina Szymańska - pielęgniarka, Teresa Szczurek - nauczycielka, Jędrzej Smulkowski - dr UG, Emilian Splawiński, Ryszard Toczek -

prawnik, Roman Turbak - student AMG, Trzebiatowski, Bogusław Urban - emeryt, Jan Wołosiuk - emeryt, Waldemar Wojtaszek - operator sprzętu, Anna Wójcik - plastyk. Razem - 46 osób<sup>9</sup>.

Tymczasem, tego samego dnia (16.06), Komisja Krajowa NSZZ „S” rozwiązała regionalne Komitety Obywatelskie „Solidarność” nie ustępowała miejsca dla opozycji, innym organizacjom. Decyzja ta była dla działaczy GKO „S” zaskakująca, ale nie paraliżująca. Spoiwem elektoratu KO „S” nie był związek zawodowy „Solidarność” tylko świadomość sytuacji państwa i dążenie do zmiany jego ustroju. Takie stanowisko przekazaliśmy w dniu 29.06. na spotkaniu z Bogdanem Borusewiczem i Szymonem Pawlickim, przedstawicielami Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „S” - zorganizowanym na terenie kościoła OO Redemptorystów. Związkowcy uznali GKO „S”, jako reprezentanta elektoratu OKP w Gdyni i zapewnili nas o swoim poparciu. Ponadto, poseł Cz. Nowak udzielił nam pełnomocnictwa do zorganizowania w Gdyni biura poselskiego dla Okręgu Wyborczego Nr 22. Tymczasową siedzibą GKO „S” był lokal sztabu wyborczego, ale wobec perspektywy jego rozwiązania, F. Cegielska wystąpiła już 3.07. do prezydenta miasta o przydział stałego lokalu. Jednocześnie, przewodniczący MRN został poproszony o harmonogram sesji MRN - gdyż wyrażono chęć uczestnictwa w pracach MRN. Po dwóch tygodniach (18.07.) odbyło się spotkanie Z. Biernata i P. Dillinga z kierownictwem GKO „S”. Władze miasta zostały poinformowane o strukturze i działalności GKO „S”. Uzgodniono też przydział lokalu. 26.07. spotkano się ponownie w Urzędzie Miasta. Tym razem, jako partnerzy negocjacji dla zakończenia strajku pracowników służby zdrowia w Gdyni (strajk nie pozbawiał pacjentów opieki lekarskiej). Oczywiście staliśmy po stronie strajkujących. Negocjacje zakończyły się porozumieniem, podpisanym przez władze miasta, NSZZ „S” Służby Zdrowia i F. Cegielską. 1.08. odbyło się spotkanie F. Cegielskiej z Prezydium MRN. Konfrontowano poglądy radnych i GKO „S” dotyczące głównych problemów miasta, w tym polityki informacyjnej. Stwierdziliśmy, że MRN nie ma takiej polityki. Mieszkańcy nie otrzymują informacji o projektach decyzji Rady i prezydenta miasta, decydujących o warunkach życia w mieście. Kilka tablic informacyjnych, rozstawionych wokół Urzędu Miasta - to nie jest komunikacja władzy z obywatelem. Naszym pomysłem było wznowienie wydawania przedwojennej, codziennej „Gazety Gdynińskiej”. 10.08. GKO „S” otrzymał lokal (mały pokoik) na parterze budynku przy ul. Traugutta 2a - z wejściem od podwórza. Posesja była często zamykana przez dozorcę, wobec powszechnej plagii kradzieży i napadów rabunkowych. Blokowało to dostęp do nas w bardzo pracowitym okresie: trwały przygotowania bogatego programu pierwszych „Dni Sierpniowych” w Gdyni, zainaugurowanych w kościele NSPJ w dniu 15.08. wystawą pn.: „Od Sierpnia do Sierpnia”. Okolicznościową mszę świętą odprawił ks. bp. Andrzej Śliwiński. Złożyliśmy też wizytę ks. bp. Śliwińskiemu. GKO „S” zawsze mógł liczyć na otwarte kościoły i serca duchownych. Potwierdzeniem był udział duchownych wśród założycieli GKO „S”. W każdej parafii mieliśmy silne oparcie księży i wspólnot parafialnych.

Kolejną imprezą „Dni Sierpniowych” był „Maraton Solidarności”, który dotarł do Gdyni 20.08. 21.08. GKO „S” zgłosił swoje powstanie Komisji Senackiej prof. J. Regulskiego.

W odpowiedzi, Komisja zaopatrywała nas w swoje publikacje, popularyzujące ideę samorządu terytorialnego. Powstała biblioteczka samorządowa GKO „S”. GKO „S” miał strukturę sieciową - był sumą Osiedlowych Komitetów Obywatelskich „S” (OKO „S”).

1. Śródmieście-Działki Leśne - ok. 130 osób, reprezentowanych przez Ewę Lelonek i Ryszarda Toczka (siedziba: kościół NSPJ, kościół OO Redemptorystów, ul. Bema 33),

2. Orłowo-Mały Kack-Kolibki (siedziba - ul. Bohaterów Stalingradu 74, ul. Łowicka 51 (Dom Kultury),- Wojciech Kruk, Jędrzej Smulkowski,

3. Karwiny-Wielki Kack-Dąbrowa (siedziba - Szkoła Podstawowa nr 42) - Janusz Andruszkiewicz, Janusz Długoński,

4. Witomino-Chwarzno-Wiczlino (klub „Wrzos”) - Jerzy Cyberski, Halina Kaźmierska,

5. Wzgórze Nowotki-Redłowo (kościół OO Franciszkanów, ul. Róży Luksemburg 31a) - Mirosław Jezusek, Wiesław Sujkowski, Jan Wołosiuk,

6. Cisowa-Chylonia-Grabówek-Leszczyki (Klub „Remus”, ROM 4 ul. Wąsowicza 3) - Sylwia Baryło, Jerzy Drzazgowski, Bożena i Sławomir Marcinkowscy, Krzysztof Piskorski,

7. Pustki Cisowskie-Demptowo - Jan Karnas, Jan Puczydłowski,

8. Obłuże-Pogórze-Oksywie (Klub „Dziupla”) - Jerzy Miotke, ś.p. Edward Szmít.

Przy niektórych OKO „S” powstały komisje problemowe. OKO „S” Obłuże-Pogórze-Oksywie powołał Komisję ds. działalności charytatywnej, współpracującej z Parafialną Radą Charytatywną i Duszpasterstwem Ludzi Pracy, m. in. dla zorganizowania bezpłatnej jadłodajni oraz Komisję ds. samorządu osiedlowego zajmującą się budowaniem samorządu terytorialnego od podstaw - tj. z poziomu komitetów blokowych, powstałych samorzutnie podczas peregrynacji obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej w Gdyni. OKO „S” Witomino-Chwarzno-Wiczlino powołał Komisję do zbadania działalności Spółdzielni Mieszkaniowej „Bałtyk”. OKO „S” Wzgórze Nowotki-Płyta Redłowska powołał komisje, o nazwach odpowiadających komisjom miejskim GKO „S”:

**Handel, gastronomia** (przewodnicząca: Krystyna Kodymowska)

**Usługi** (przewodniczący: Wojciech Rojewski, Edward Szmít, Wojciech Rojewski)

**Bezpieczeństwo społeczne** (przewodniczący: Mieczysław Balicki, Wojciech Szczurek)

**Ochrony zdrowia lecznictwa i opieki społecznej** (przewodniczący: Janusz Andruszkiewicz, Halina Szymańska, Ryszard Toczek, Burchart Suami-Bikia)

**Gospodarki komunalnej, warunki życia w mieście** (przewodniczący: Tadeusz Kopacz, Janusz Długoński, Tadeusz Jaroszyński)

**Oświaty** (przewodnicząca: Teresa Szczurek)

Kultury (przewodniczący: Jędrzej Smulkowski, Sylwia Baryło-Ludwichowska, Julita Bodzińska)

**Sportu i Młodzieży** (Sławomir Marcinkowski, Jan Wołosiuk)

**Rozwoju miasta** (Tadeusz Kopacz, Krzysztof Czupreta)

**Gospodarki morskiej** (Bożena Wrzesińska, Joanna Karska)

**Ekologia** (Bogusław Stasiak, Jan Wołosiuk)<sup>9</sup>.

Przy GKO „S” zorganizowała się też kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieżowa, kierowana przez Marcina Burzyńskiego. Młodzi byli chętni i sprawni w akcjach oklejania miasta ulotkami i plakatami czy w rowerowych rajdach z flagami „Solidarności”.

## ROZDZIAŁ V

24.08. powstał koalicyjny rząd premiera T. Mazowieckiego (OKP, PZPR, SD i PSL). Premier (polityk PAX, doradca NSZZ „S”), w wystąpieniu programowym w dniu 12.09., zapowiedział: Zadaniem wielkiej wagi jest stworzenie w Polsce autentycznego samorządu terytorialnego. Rząd będzie intensywnie współdziałał z Sejmem i Senatem w pracach nad stworzeniem prawnych i materialnych warunków uformowania samorządu terytorialnego, tak, aby w krótszym niż to było przewidywane czasie doprowadzić do wyborów samorządowych. Z powstaniem samorządu wiążemy nadzieje na wyzwolenie ogromnej energii obywatelskiej, spętanej do niedawna poczuciem bezsilności wobec państwowej biurokracji i centralnych dyrektyw. Samodzielność decyzji, własny aparat administracyjny i własny majątek stworzą społecznościom lokalnym możliwości rozwoju. (Tymczasem kryzys pogłębiał się. 1 sierpnia 1989 r. zniesiono reglamentację art. rynkowych („kartki”) i uwolniono ceny żywności. Wskaźnik cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych zbliżył się do granicy hiperinflacji, w kilka miesięcy później ją przekroczył. Średnia stopa inflacji dla pięciu ostatnich miesięcy 1989 r. wyniosła ok. 1000%. Sklepy, które nigdy nie miały dość towarów - nagle stały się puste. Złoty polski był niewymienialny, a kurs oficjalny waluty był kilkakrotnie niższy od czarnorynkowego. Braki towarów i szybko rosnące czynsze zachwiały nawet monopolistami: w handlu detalicznym i gastronomii - PSS „Społem” a w handlu art. przemysłowymi - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Sklepy, lokale gastronomiczne, nawet kioski „Ruchu” - jeden po drugim zamykano. Puste lokale przejmowały nowopowstałe spółki - często bez kompetencji, zaplecza logistycznego i finansowego. Pojawiły się też spółki nomenklaturowe, wystawiając do sprzedaży towary o cenach 3-4 krotnie wyższych od poprzednich (cena lodówki w sklepie WPHW - ok. 200 tys. zł., a w sklepie „Igloopol” - ok. 830 tys. zł.). Przyspieszenie prac nad wprowadzeniem samorządu terytorialnego miało więc, poza politycznym, silne uzasadnienie ekonomiczne. Wyjście z głębokiego kryzysu gospodarczego wymagało zmian w strukturze gospodarki na poziomie lokalnym - w tym gospodarki komunalnej czy mieszkaniowej, co jest domena samorządu. Bez samorządu terytorialnego, rząd T. Mazowieckiego podzieliłyby los swoich poprzedników.

## ROZDZIAŁ VI

Działalność GKO „S” nabrała tempa. Nasza siedziba, chociaż bardzo mała, musiała pomieścić narastającą liczbę odwiedzających, najczęściej osób skrzywdzonych przez komunę, inicjatorów stowarzyszeń czy wystąpień patriotycznych, pomysłodawców w różnych sprawach miasta i jego mieszkańców, pracowników firm wpadających w problemy gospodarcze, mieszkańców gmin sąsiednich, szukających dobrych

praktyk budowania społeczeństwa obywatelskiego. 30.08. F. Cegielska, wraz z innymi członkami GKO "S" uczestniczyła w programowym posiedzeniu Prezydium MRN, przygotowującym sesję MRN (25.09). Głównym tematem sesji były informacje prezydenta miasta: „O sytuacji społeczno-gospodarczej miasta” i „O stanie gospodarki komunalnej miasta”. Prezydium nie było jeszcze gotowe do współpracy z opozycją. Przewodniczący MRN twierdził, że nasza obecność przeszkadza, utrudnia, wręcz dezorganizuje pracę prezydium. Od 11.09. uczestniczyliśmy też w posiedzeniach komisji MRN. Na zebraniach OKO "S". omawialiśmy projekty dokumentów, kierowane na sesję MRN. Były to jedyne w mieście otwarte fora dyskusyjne o pracy rady narodowej Gdyni. Zarzuciliśmy obu dokumentom niewiarygodność - brak ważnych informacji statystycznych i finansowych. Informacja o stanie gospodarki komunalnej miasta tryskała samozadowoleniem. Wezwaliśmy radnych do odrzucenia tak złych uchwał. F. Cegielska skomentowała przebieg sesji: Zrewoltowani radni odrzucili w całości uchwałę w sprawie funkcjonowania gospodarki komunalnej (...). Wniosek - róbmy swoje Panowie, róbmy swoje. Przekonaliśmy także radnych do odrzucenia inicjatywy zawiązania spółki miasta z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego - monopolistą w dziedzinie handlu detalicznego art. przemysłowymi.

18.09. ukazał się Biuletyn Gdyńskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Komitet redakcyjny Biuletynu tworzyli: F. Cegielska, B. Wrzesińska-Marcinkowska, S. Marcinkowski, J. Smulkowski, J. Suchoples, R. Toczek. Ogółem ukazało się 10 numerów. Mottem biuletynu był fragment Konstytucji RP 17.03.1921 r.

Art. 3. Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, przekazuje przedstawicielom tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi.

Przedstawiliśmy w nim naszą wizję Gdyni:

„Gdynia to nasza mała Ojczyzna. To nasz dom. Powstał w wolnej Polsce z ambicji i z radości tworzenia rzeczy wielkich i niezwykłych. Gdynia miała być niezwykła. Całkowicie polska, piękna, nowoczesna. Miała być morską stolicą Rzeczypospolitej. I taką zdążyła się stać.

Po wojnie Gdynię zdegradowano tak, jak jej twórcę - Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Pozbawiono ją nie tylko tego, co stracił cały naród. Zabrano Gdyni jej morski charakter. Zlikwidowano Ligę Morską, Kluby Eksporterów, strefę wolnocłową, Gdyńskie Targi, Giełdę, banki i przedsiębiorstwa portowo-morskie.

Organizację Dni Morza powierzono aparatczykom.

Przestały ukazywać się wolne gazety gdyńskie a polskich patronów ulic zastąpiono obcymi. Zabrano Gdyni źródło jej bogactwa i dumy - port handlowy i bazę turystyczną.

Ostatnio zabrano Gdyni i samo morze - zatruwając je.

Gdynianie byli w końcu ofiarami terroru obcej władzy.

Likwidowano oficerów Marynarki Wojennej i mieszkańców miasta.

Przedwojenne plany rozbudowy i rozkwitu Gdyni zarzucono. Zapanowało chaotyczne, bezmyślne planowanie przestrzenne i oszczędnościowe, brzydkie budownictwo.

Z osiedli wieje nudą. Upadły handel, gastronomia i usługi. Obecna Rada Narodowa i administracja nie reprezentują mieszkańców Gdyni.

Pomimo tego wszystkiego wierzymy, że Gdynia odzyska utracony blask. Może stać się wolna, dostatnia i atrakcyjna dla nas i dla gości. Może stać się dumą naszą i całej Polski.

Naszą wiarę w przyszłość Gdyni zawdzięczamy NSZZ „Solidarność”, któremu w Gdyni pomogliśmy wygrać wybory. Dzięki „Solidarności” powstał Komitet Obywatelski przy L. Wałęsie, następnie Obywatelski Klub Parlamentarny i terenowe Komitety Obywatelskie „Solidarność”. Zadaniem OKP było utworzyć rząd, nasz rząd, który naprawi państwo. Zadaniem Gdyńskiego Komitetu Obywatelskiego „S” jest utworzyć prawdziwy i dobry samorząd. Samorząd - to wolne rady mieszkańców dzielnic, Rada Gdyni i Zarząd Gdyni. Maksymalnie otwarta i demokratyczna, Rada Gdyni ma być jedyną władzą dla Zarządu Gdyni i dla mieszkańców. Samorząd gdyński, wspólnie z samorządem gospodarczym (mającym bogate tradycje) i zawodowym mogą zapewnić rozkwit miasta i nasz dobrobyt. Cele te osiągniemy, jeżeli wspólnie i trafnie określimy zasady życia w naszym mieście i zastosujemy się do nich. Wspólnie musimy zdecydować, jak najszybciej wrócić do normalności i jak najszybciej się rozwijać. Gdyński KO „S” wierzy, że już wkrótce powstaną prawne i finansowe warunki powstania i życia samorządu miasta. GKO uważa, że celem samorządu terytorialnego powinno być zapewnienie mieszkańcom i gościom Gdyni:

- dostatku towarów i usług,
- ochrony zdrowia, opieki lekarskiej i pomocy społecznej,
- ochrony przed zagrożeniami w tym ochrony środowiska naturalnego,
- kultury, oświaty, nauki i wychowania na najwyższym poziomie i w bogactwie form,
- sprawnych służb i firm komunalnych zapewniających wygodne i nowoczesne życie w mieście.
- atrakcyjności Gdyni, będącej źródłem jej dochodów, opartej na morskim rodowodzie i charakterze miasta.

Cele te osiągniemy, jeżeli wykorzystamy reformy państwa do reformy miasta, współpracując z wszystkimi, którym na tym zależy. Do umacniania lokalnej tożsamości i uczuć patriotycznych, wezwaliśmy MRN o przywracanie historycznych nazw ulic, w tym: ul. Legionów (zamiast Dzierżyńskiego) i Alei Marszałka Piłsudskiego (zamiast Czołgistów). Postulat ten spełniono tylko w przypadku ul. Legionów. W realizacji naszego postulatu, gdyńskich radnych wyręczyła, na swój sposób gdyńska, „Solidarność Walcząca”. Usunięto tabliczki z nazwą: „ul. Gen. Rokossowskiego”, zawieszając tabliczki: „ul. Janka Wiśniewskiego”. Zasługą tej organizacji, kierowanej przez Marka Czachora i Romana Zwiercana, było również zapobieżenie uwłaszczeniu siedziby PZPR w Gdyni - po rozwiązaniu PZPR, co umożliwiło zorganizowanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, utworzonego przez MRN w lutym 1990 r. Z czasem, stosunek Prezydium MRN do naszej obecności w posiedzeniach: komisji MRN, Prezydium MRN i samej MRN zmienił się na ogólnie pozytywny. Radni gdyńscy, szczególnie z SD i ZSL sympatyzowali z GKO „S”. Potwierdzeniem takiej postawy była decyzja Prezydium MRN z października 1989 r., zatwierdzająca wynik konkursu na stanowisko kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Konkurs

wygrał wiceprzewodniczący GKO "S" - R. Toczek (dotychczasowy wiceprzewodniczący, M. Kołakowski, został skierowany przez swoją firmę do pracy za granicą). Wkrótce odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium MRN. „Byliśmy i - NIKT NAS NIE WYRZUCAŁ” (F. Cegielska). Nawiązaliśmy współpracę z komitetami obywatelskimi gmin sąsiednich. W dniu 18.09., w Sopocie, komitety obywatelskie przyjęły stałą formę współdziałania: Porozumienie Komitetów Obywatelskich „Solidarność” Miast i Gmin Województwa Gdańskiego”. Celem Porozumienia była „wzajemna pomoc, wymiana doświadczeń i informacji oraz współpraca w ruchu obywatelskim na rzecz samorządu terytorialnego. Przyjęliśmy pierwsze wspólne oświadczenie: Ruch samorządowy zainicjowany w regionie gdańskim z głębokim zadowoleniem przyjął powołanie na stanowisko szefa rządu człowieka wywodzącego się, podobnie jak my, z ruchu SOLIDARNOŚĆ. Pragniemy być oparciem dla rządu Tadeusza Mazowieckiego w naszym regionie i liczymy na stworzenie nam przez ten rząd optymalnych warunków do skutecznego działania i rozwoju.

Następnie, 14.10. w Wejherowie, spotkały się komitety obywatelskie: Choczewa, Gdyni, Gniewina, Kartuz, Krokowej, Luzina, Łęczyc, Lęborka, Rumi, Słupska, Sopotu, Szemudu, Tczewa i Wejherowa. Porozumiano się, co do współpracy m. in. dla organizacji szkoleń w zakresie samorządu terytorialnego. Odtąd, spotkania odbywały się regularnie, przeważnie w Gdyni, która podjęła się prowadzenia biura Porozumienia (w siedzibie GKO „S”). 26.09. w dolnym kościele OO. Redemptorystów odbyło się pierwsze zebranie plenarne GKO „S” z udziałem naszych parlamentarzystów: Cz. Nowaka i K. Dowgiałło oraz wielu mieszkańców Gdyni. F. Cegielska przedstawiła bieżące zadania, w tym inicjowanie i wspieranie inicjatyw obywatelskich w regionie. Ważnym zadaniem była też koordynacja i wzmocnienie protestów przeciwko budowie elektrowni jądrowej nad Jeziorem Żarnowieckim. Rozwijając ustalenia Porozumienia Samorządowego z Wejherowa, w następnym miesiącu założyliśmy, jako pierwszą w Polsce, Wszechnicę Obywatelską. Mieściła się w dolnym kościele zawsze gościnnych, pomocnych i patriotycznych OO. Redemptorystów - szczególnie oo. Edwarda Ryby, Antoniego Stańczyka i Józefa Kroka. Inauguracja Wszechnicy nastąpiła w dniu 28.10., wykładem dr. Lecha Mażewskiego o historii samorządu terytorialnego w II RP. Następnym prelegentem był Paweł Adamowicz (o samorządzie terytorialnym w krajach Europy Zachodniej). Wykładowcami Wszechnicy byli też: prof. Henryk Ćwikliński: Zbigniew Dąbrowski, K. Dowgiałło, dr Longin Mażewski, Cz. Nowak, prof. Andrzej Szmyt.

Ostatnia Wszechnica Obywatelska (w tym cyklu wykładów) odbyła się w nowej siedzibie GKO "S" przy ul. Bema 33 (budynek Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji - vis á vis Urzędu Miasta). Kursanci wnosili opłatę za kurs w wys. 4 tys. zł. W trakcie spotkań Wszechnicy rozprowadzano bieżące publikacje i opracowania dot. problematyki samorządowej - gł. Biuletyny KO Solidarność przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” czy materiały senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego.

## ROZDZIAŁ VII

Dla opanowania kryzysu ekonomicznego, który mógł przemienić się w kryzys polityczny, rząd przygotował pakiet stabilizacyjny (11 ustaw), zwany „Planem Balcerowicza”, przyjęty przez Sejm PRL w ostatnim tygodniu 1989 r. „Plan” wszedł w życie 1 stycznia 1990 r. Spowodował on m. in. uwolnienie blisko 90% cen i ich gwałtowny wzrost - średnio o ok. 80%. Ceny węgla i gazu podwyższono o 400%, elektryczności - o 300%. Taryfy kolejowe wzrosły o 250%. W styczniu 1990 inflacja wyniosła 1108%, a w lutym - już 1283%. Wobec szalejącej inflacji wprowadzono indeksację wynagrodzeń. Zawieszono stosowanie ustawy z 26 lutego 1982 r. o planowaniu społeczno-gospodarczym, a także ustawy z dnia 3 grudnia 1984 r. - prawo budżetowe - w zakresie dotyczącym budżetu na 1990 r. Wprowadzono stały kurs dolara, powodując obniżenie konkurencyjności towarów polskich - wobec towarów zagranicznych, które nagle pojawiły się, ale przede wszystkim w prowizorycznych straganach, na łózkach polowych czy tzw. „szczękach”. Sklepy, jako miejsca pracy i płatnicy podatków lokalnych - traciły znaczenie. Aby ograniczać koszty stałe - firmy zwalniały pracowników. Najczęściej było to tylko wydłużeniem czasu ich agonii.

Restrykcyjna polityka pieniężna i otwarcie gospodarki na konkurencję zagraniczną przyczyniły się do załamania rentowności przedsiębiorstw i kryzysu finansów publicznych. Rentowność przedsiębiorstw spadła do 29,4% w 1990 r. W konsekwencji, ponad 42 % podmiotów gospodarczych zaczęło przynosić straty. Nastroje społeczne pogorszyły się<sup>2</sup>.

Nasze działania ukierunkowaliśmy na najpilniejszą sprawę: pomoc dla najbardziej potrzebujących - głównie poprzez dożywianie osób pozbawionych środków do życia Uruchomiliśmy „Gdyńskie S.O.S” - sieć punktów wydawania gorących posiłków (ok. 300-400 obiadów dziennie), żywności i ubrań. Najskuteczniej program ten realizowały OSO „S” wspólnie z radami parafialnymi i wolontariuszami. Odczuwalną pomoc udzielili księża proboszczowie i wierni parafii: Najświętszej Maryi Panny, Św. Józefa, Św. Mikołaja, Św. Jana Chrzyciela i Przemienienia Pańskiego. Na otwarte konto bankowe PBKS II O/Gdynia 361808-51624-132 „Gdyńskie S.O.S” wpłacano pieniądze, służące potrzebującym. Rozprowadzaliśmy też „cegiełki” o nominałach: 1, 5, 10 tysięcy zł. na wsparcie akcji „Gdyńskie S.O.S”. O powadze sytuacji świadczyło oświadczenie Lecha Wałęsy z 15 stycznia 1990 r.: Sytuacja w kraju komplikuje się. Rozwiązania przyjęte przez Sejm i rząd są w mojej opinii wprowadzane zbyt wolno. Przez struktury pośredniego szczebla władzy. Zmiany następują w tempie, które nie rokuje szans ich skutecznego i szybkiego wprowadzenia. Nie widzę więc innego wyjścia jak zwrócenie się do Sejmu i rządu Rzeczypospolitej Polskiej o zdecydowane przyspieszenie terminu wyborów do samorządów lokalnych. (Był to pierwszy zwiastun „wojny na górze” i rozpad OKP. Wkrótce powstało Porozumienie Centrum (Lech i Jarosław Kaczyński) i Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna (Z. Bujak, W. Frasiński, A. Michnik). Wcześniej (28.10.1989 r.), część posłów OKP założyła Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, partię kontynuującą tradycje Narodowej Demokracji i Chrześcijańskiej Demokracji - silne na Pomorzu). W tej sytuacji, Senat RP przejął



inicjatywę i przygotował projekt ustawy o samorządzie terytorialnym. Była to inicjatywa odgórna, nie konsultowana z reprezentacjami miast, bo takich jeszcze nie było. Ale my nie mogliśmy przyjąć wygodnej postawy czekania na wybory samorządowe. Poza coraz większym obszarem biedy dokonywało się zawłaszczanie majątku publicznego, przyszłego mienia komunalnego, głównie przez powstające spółki nomenklaturowe. Musieliśmy jak najszybciej i najpełniej poznać widoczne i niewidoczne problemy miasta, korzystać z każdej okazji, aby mieć coraz większy wpływ na jego życie. Stąd decyzja o zgłoszeniu kandydatury GKO „S” na urząd prezydenta miasta. Na zebraniu w dniu 28.12.1989 r. F. Cegielska oświadczyła, że kandydatem powinien być wiceprzewodniczący GKO „S” - R. Toczek. GKO „S” sformułował swoją „Deklarację” w sprawie roli i zadań obywatelskiego prezydenta miasta - formalnie podporządkowanego MRN i wojewodzie. Była to pierwsza, całkowicie obywatelska, próba wpływania na przyszły ustrój miasta.

## ROZDZIAŁ VIII

Decyzja o przystąpieniu do konkursu na urząd prezydenta miasta, na warunkach MRN, zdominowanej przez radnych PZPR, oznaczała, że GKO „S” zdecydował być prekursorem w przejmowaniu władzy, utrzymywanej od 1945 r. w Gdyni przez reżim komunistyczny. Zamiar ten był aktem odwagi i odpowiedzialności GKO „S”, ale i realizmu. Wszak rząd tworzyła koalicja: PZPR, SD, PSL i OKP. Czy można było wykluczyć korzystny dla kandydata GKO „S” wynik głosowania radnych PSL i SD i bezpartyjnych - przy wysokiej absencji radnych PZPR? Czy można było wykluczyć przemianę postawy radnych: poparcie dla solidarnościowego prezydenta miasta opłaci się Gdyni, bo miasto otrzyma poparcie solidarnościowego premiera? Przesłanki te - poza merytorycznymi - były przez nas brane pod uwagę. Oczywiście nie zakładaliśmy, że nowymi wiceprezydentami miasta będą przedstawiciele partii tworzących rząd. Kandydat GKO „S” mógł liczyć nie tylko na sprawne i ofiarne struktury GKO „S” w rozwijaniu wspólnoty samorządowej, ale na coraz głębsze zaplecze eksperckie i coraz lepszą wiedzę o mieście. Na przełomie listopada i grudnia 1989 r., powstał Ośrodek Szkolenia Samorządu Terytorialnego w Gdańsku. Ukonstytuowała się też Rada Programowa Ośrodka - pod przewodnictwem prof. dr. Zygmunta Polańskiego z Gdyni. W skład Rady weszły również: F. Cegielska, E. Lelonkiewicz i B. Wrzesińska-Marcinkowska. W dniu 15.01. Rada Programowa zebrała się w Gdyni, celem opracowania wzoru ankiety „Raport o stanie miast/dzielnicy/osiedla”. Ankieta została przekazana OKO „S” do wypełnienia. Ankieta ta zawierała pytania dotyczące informacji podstawowych, (ogólna powierzchnia dzielnicy, ilość osiedli, liczba mieszkańców, struktura wieku i zatrudnienia, budżet przypadający na dzielnice i in.), zagadnień problemowych (np. ocena granic dzielnicy, sieci szkół, ośrodków kultury, sportu, kompleksu spraw gospodarczych - przemysłu, handlu, rzemiosła, usług, a także zagadnień gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Sporządzony został obywatelski „raport o stanie miasta” - pierwszy od początku jego istnienia - i całkowicie społecznie. Powołano też spółkę „My” sp. z o.o., gł. dla prowadzenia profesjonalnych badań służących bieżącym

potrzebom miasta i jego rozwoju. Rozwijała się też inicjatywa Porozumienia Komitetów Obywatelskich „S”. 13.01. w Sopocie zebrali się przedstawiciele Porozumienia - decydując o: utworzeniu Rady Porozumienia, poparciu dla kandydata GKO „S” na urząd prezydenta Gdyni, referendum w sprawie budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu, mieniu PZPR. Zgłosili informację o niszczeniu dokumentów w komitetach PZPR. Wezwali obecne rady gminne i miejskie o rozsądną i oszczędną gospodarkę finansową. Zwrócono się również do wojewody gdańskiego o wstrzymanie sprzedaży nieruchomości Skarbu Państwa.

## ROZDZIAŁ IX

Kandydat GKO „S” cieszył się nie tylko poparciem swojego zaplecza politycznego, ale także Komitetów Obywatelskich miast i gmin województwa gdańskiego. Sympatyzowała z nim prasa. Podczas posiedzenia Prezydium MRN w Gdyni, w dniu 17.01., Kandydat GKO „S” przedstawił innowacyjne, śmiałe przykłady pożądaných w Gdyni przedsiębiorczych działań organizatorskich. Jest zwolennikiem jawności, samorządności i autonomii lokalnej<sup>3</sup> Podczas sesji MRN w dniu 29.01., kandydat PZPR (Zbigniew Koriat) uzyskał poparcie 51 (na 100) radnych i nominację wojewody na urząd prezydenta miasta. Radni SD i ZSL zapowiedzieli głosowanie za kandydatem GKO „S”. W tej sytuacji, Fr. Cegielska wydała oświadczenie: wysoka absencja radnych bezpartyjnych i SD dała radnym PZPR bezwzględną większość i zwycięstwo. GKO „S” nie kwestionuje prawa radnych PZPR do własnych przekonań, ale stwierdza, że nie są one wolą społeczeństw<sup>9</sup>. Pikanterii utrzymaniu władzy nad Gdynią przez PZPR daje fakt, że w tym samym dniu, XI Zjazd PZPR obradujący w Warszawie, podjął uchwałę o zakończeniu działalności tej partii. Skończył się 40-letni okres władzy partii komunistycznej w Polsce. Uchwała Zjazdu stwierdzała, że stworzony przez nią ustrój nie potrafił zaspokoić społecznych potrzeb. Nie było w nim ani wolności ani sprawiedliwości. Skojarzyliśmy z tą uchwałą informację o niszczeniu dokumentów komitetów PZPR.

## ROZDZIAŁ X

Zwiastunem upadku komunizmu w Polsce było nie tyle „wyprowadzenie sztandaru PZPR”, co ustawa z 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. Przywrócona została historyczna nazwa państwa: Rzeczpospolita Polska.

Wprowadzono zasadę, że:

- w Rzeczypospolitej Polskiej władza zwierzchnia należy do Narodu,
- Rzeczpospolita Polska gwarantuje udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy. - Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli wybieranych do Sejmu, Senatu i do rad narodowych (sic!).

Z dniem 22.02.1990 r. przywrócono godło II RP - orła z koroną. W dniu 8 marca 1990 r. Sejm ustawą o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>4</sup> dokonał kolejnej zmiany konstytucji z 1952 r. Rozdział 6 otrzymał tytuł: „Samorząd terytorialny”. Przepisy tego rozdziału stwierdzały, że:

- 1) Samorząd terytorialny jest podstawową formą organizacji życia publicznego w gminie;
- 2) Gmina zaspokaja zbiorowe potrzeby społeczności lokalnej;
- 3) Gmina posiada osobowość prawną i wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym;
- 4) Samodzielność gminy podlega ochronie sądowej;
- 5) W zakresie uregulowanym ustawami gmina wykonuje zlecone zadania administracji Rządowej;
- 6) Organem stanowiącym gminy jest rada. Rada wybiera organy wykonawcze gminy;
- 7) Gminie przysługuje prawo własności i inne prawa majątkowe. Prawa te stanowią mienie komunalne;
- 8) Dochody własne gminy są uzupełniane subwencjami na zasadach określonych przez ustawę.

Zmiany ustawy zasadniczej weszły w życie z dniem ogłoszenia, umożliwiając przyjęcie, w następnym punkcie porządku obrad Sejmu, ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym<sup>5</sup>. Weszła w życie z dniem 27 maja 1990 r., ustanawiając dwie, najistotniejsze instytucje: Wspólnotę (związek) samorządowy wszystkich mieszkańców gminy. Członkiem wspólnoty jest się z mocy prawa - nie można do niej nie przystąpić, nie można być z niej wykluczonym i Terytorialny związek samorządowy - „małą ojczyznę”, współtworzącą państwo. Kadencja rad narodowych została skrócona.

Ostatnia sesja MRN w Gdyni odbyła się 30.04.1990 r.

Konsekwencje polityczne ustawy o samorządzie terytorialnym, wyjaśnił prof. J. Regulski:

Jeśli ubiegłoroczne wybory parlamentarne porównamy do topienia szczytu góry lodowej, to ustanowienie samorządu lokalnego będzie odpowiadać podłożeniu ognia pod jej podstawę.

Twórca samorządu terytorialnego wykazał, że samorząd terytorialny łamie 5 monopolu totalitarnego ustroju państwowego:

- monopol polityczny - usunięcie monopolu PZPR, PSL i SD na sprawowanie władzy,
- monopol państwa - rozdzielono funkcje administracji rządowej od samorządowej,
- monopol własności państwowej - wprowadzenie własności komunalnej - publicznej, ale nie państwowej,
- monopol finansowy - pojęcie budżetu państwa zostało ograniczone przez autonomię budżetu władz lokalnych,
- monopol administracji państwowej - władze lokalne powoływały własne organy wykonawcze. Jednostki samorządu terytorialnego są podmiotami niepaństwowymi i zdecentralizowanymi, którym ustawa przyznała zadania i kompetencje w sferze administracji publicznej.

Ustawa ustalała, iż zadaniami własnymi gminy są sprawy:

- 1) ładu przestrzennego, gospodarki terenami i ochrony środowiska,
- 2) gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego,
- 3) wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymywania czystości oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i utylizacji odpadów komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą,
- 4) lokalnego transportu zbiorowego,

- 5) ochrony zdrowia,
- 6) pomocy społecznej w tym ośrodków i zakładów opiekuńczych,
- 7) komunalnego budownictwa mieszkaniowego,
- 8) oświaty, w tym szkół podstawowych, przedszkoli i innych placówek oświatowo-wychowawczych,
- 9) kultury, w tym bibliotek komunalnych i innych placówek upowszechniania kultury,
- 10) kultury fizycznej, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych,
- 11) targowisk i hal targowych,
- 12) zieleni komunalnej i zadrzewień,
- 13) cmentarzy komunalnych,
- 14) porządku publicznego i ochrony przeciwpożarowej,
- 15) utrzymywania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych.

Ustawa różniła się od przepisów, regulujących działalność samorządu terytorialnego w II RP. Przepisy te, rozpowszechniane w publikacjach i na wykładach Wszechnicy Obywatelskiej, fascynowały kulturą prawną - precyzją i zrozumiałym językiem. Przede wszystkim, zrozumieniem specyficznych problemów miast, które miały wyraźnie określone ramy działania. Ustawa ustalała zasady komunalizacji mienia państwowego („ogólnonarodowego”).

Przedsiębiorstwa państwowe, dla których organem założycielskim były terenowe organy administracji państwowej, stały się przedsiębiorstwami komunalnymi. Mienie komunalne miało być spisane i ujawnione w księgach wieczystych. Budżety uchwalone na 1990 r. przez rady narodowe, miały obowiązywać do 31.12.1990 r. Już w pierwszym kwartale 1990 r. budżety te stały się, w związku z hiperinflacją, fikcją.

## ROZDZIAŁ XI

23 marca GKO „S” rozpoczął kampanię wyborczą. Nasza wiedza o Gdyni i wizja „małej ojczyzny” przekładała się na coraz dojrzalszy projekt programu wyborczego. Środowiska współdziałające z GKO „S” - w tym NSZZ „Solidarność”, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Franciszkański Ruch Ekologiczny i Kongres Liberalno-Demokratyczny uzgodniły wspólne listy kandydatów na radnych w poszczególnych okręgach. Konieczne koszty prowadzenia kampanii finansował fundusz wyborczy, pochodzący z wolnych datków - „cegiełek”. Na czele sztabu wyborczego stał ponownie niestrudzony W. Sujkowski, jednak coraz bardziej odczuwający skutki brutalnego pobicia przez ZOMO w czasie stanu wojennego. Kandydaci na radnych odbywali rozmowy kwalifikacyjne z komisją, reprezentującą ugrupowania zgłaszające kandydatów. Pozyskaliśmy ogromną pomoc Anny Stopki - dzięki zatrudnieniu jej w lutym tr., jako kierownika Biura Parlamentarnego OKP. Siedziba biura mieściła się również w budynku GKO „S”, co znakomicie ułatwiało codzienny (praktycznie całodzienny) kontakt z mechanikiem precyzyjny - jak określała siebie A. Stopka. Prowadziliśmy też kontakty zagraniczne. R. Toczek, odbywając podróż służbową do Karlskrony (11.05), spotkał się z kierownictwem miasta, informując go

o programie wyborczym GKO „S” (władze Karlskrony były przychylnie nastawione do prezydenta Z. Koriata, za jego inicjatywę uruchomienia połączenia promowego Gdynia-Karlskrona, co miało ogromne znaczenie dla Karlskrony). Generalnie Szwedzi nie znali sytuacji w Polsce/Gdyni. R. Toczek przywiózł do Gdyni nowoczesną kserokopiarkę, dar dla GKO „S” od szwedzkiej młodzieżówki szwedzkiej socjaldemokracji (SSU), o co zwróciła się F. Cegielska. Drukarka umożliwiła radykalną poprawę jakości naszych publikacji i ich nakładu. Pod koniec naszej przedwyborczej akcji kopiarka ledwo zipsała, brudziła, ale dotrwała do końca, przestała działać dzień po wyborach <sup>6</sup>. Rozwinęliśmy współpracę z gdyńskimi artystami-plastykami - dla atrakcyjnej oprawy plastycznej kampanii wyborczej. Autorem szczególnie ciekawych plakatów był gdyński plastyk - Bruno Blum.

## PROGRAM WYBORCZY

Gdyński Komitet Obywatelski „Solidarność”, NSZZ „Solidarność”, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Kongres Liberalów, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i Franciszkański Ruch Ekologiczny wystawiają swoich kandydatów na radnych w WOLNYCH WYBORACH DO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO. Nasz program to STWORZENIE WSPÓLNOTY MIESZKAŃCÓW GDYNI oraz SŁUŻENIE NASZEMU MIASTU. Gdynia musi być znowu tym, czym była niegdyś - miastem zależnym od siebie. Gdynię stworzyły dwa żywioły, rzadko ze sobą współpracujące: romantyczny zmysł oraz twarda i konsekwentna energia realizacyjna. Wyłącznie polskie ręce, umysły i serca zbudowały to miasto. Niepowtarzalny charakter miasta, jego tożsamość określone są przez sąsiedztwo morza: Gdynia otwiera się na świat, na gospodarkę i kulturę innych nacji, jest miastem obieżyświatem, wiecznie młodym i wiecznie szukającym. Te wartości muszą się na powrót odrodzić. Pragniemy, aby mieszkańcy Gdyni odnaleźli naturalne - a nie wymuszone nieudolnym prawem - związki ze swoim miastem. Być sobą u siebie, realizować wewnętrzne potrzeby, a zarazem oddziaływać na otoczenie i kształtować swoje miejsce zamieszkania można tylko w przestrzeni demokratycznej i samorządowej. Celem i dążeniem twórców programu jest:

- demokratyzacja, czyli wprowadzenie w życie zasad praworządności, sprawiedliwości, jawności,
- odbudowa wspólnoty lokalnej w poszczególnych osiedlach, dzielnicach i w mieście, łącząca się z odtworzeniem więzi sąsiedzkich, ludzkiej solidarności, aktywności i odpowiedzialności;
- „uprzątnięcie domu ze śmieci” (Mickiewicz) pozostawionych w nim przez komunistyczne rządy;
- odzyskanie całego majątku miejskiego;
- stworzenie nowoczesnej administracji miasta;
- wszechstronny, wsparty o tradycje rozwój Gdyni;
- wskazanie kierunków i metod, dzięki którym Gdynia stanie się w przyszłości miastem ludzi zamożnych materialnie i bogatych duchowo.

Nasz program zawiera się w marzeniu o mieście pięknym i dumnym, bogatym i szlachetnym. Co ważne - wiemy jak to marzenie zrealizować i skąd wziąć na nie pieniądze. Wzorem pradziadów - łączymy wizjonerski zmysł z możliwością jego praktycznej realizacji.

## PROGRAM WYBORCZY (zadania)

1. REORGANIZACJA PRACY I STYLU DZIAŁANIA URZĘDU MIASTA w kierunku fachowości, efektywności i administracyjnej służebności. To wielkie zadanie: zmienić nastawienie biurokracji do obywatela. Urząd stać się musi miejscem obywatelskiej pomocy, a nie torem przeszkód.

2. OŻYWIENIE GOSPODARKI MIASTA I ZAPEŁNIENIE JEGO KASY przez:

- nowoczesne, poddane prawom rynku i dochodowe zarządzanie mieniem komunalnym. Należy podjąć szybkie kroki w kierunku demonopolizacji i sprzedaży tych składników majątku komunalnego, które obecnie mnożą deficyt. Wspierać będziemy akcjonariat pracowniczy i kapitałowy. Zlecenia na usługi komunalne rozstrzygane będą na przetargach. Jesteśmy zwolennikami akcjonariatu pracowniczego w przedsiębiorstwach komunikacyjnych, mieszkaniowych oraz dróg i zieleni.

- usprawnienie systemu pobierania opłat i podatków gwarantujących stabilność budżetową miasta. Walczyć będziemy z nieuczciwością czarnorynkową i z tymi, którzy uchylają się od płacenia podatków. Koniecznym będzie dokładne sprawdzenie spółek nomenklaturowych.

- inspirowanie nowych i nawiązanie do wypróbowanych w tradycji form działalności, które będą wspierać portowo-morski charakter gospodarki, czyniąc w przyszłości z Gdyni Morską Stolicę Rzeczypospolitej (Liga Morska, Liga Miast Bałtyckich, YMCA, żegluga, żeglarstwo, turystyka ...). Opowiadamy się za wkomponowaniem w znaczeniowy pejzaż miasta Białej Floty. Szczególne znaczenie w tworzeniu morskiego oblicza Gdyni będzie mieć - wolna od ideowych skażeń - Marynarka Wojenna, którą pragniemy zaprosić do ścisłej współpracy.

- uzdrowienie handlu i usług łączące się z likwidacją monopoli typu Społem czy WPHW oraz wsparciem rozwoju kupiectwa i drobnych firm przemysłowych. Przywrócimy miastu halę targową; powstanie Bank Komunalny operujący kredytami przeznaczonymi na stymulowanie przedsiębiorczości; Izba Przemysłowo-Handlowa, Wolny Obszar Celny, Targi Towarów i Usług, Giędy, Aukcje...Pragniemy negocjować z Portem w sprawie współpracy przynoszącej obu stronom korzyści. Gdynia stać się powinna miejscem atrakcyjnych lokat kapitału dla przedsiębiorstw handlu zagranicznego i gospodarki morskiej. Gospodarczy i handlowy rozwój miasta stworzy nowe, atrakcyjne miejsca pracy, przyczyniając się stopniowo do likwidacji problemu bezrobocia. Podejmiemy w najbliższym czasie działania interwencyjne na rynku pracy w zakresie sprawnego wypłacania zasiłków, preorientacji zawodowej oraz ulg podatkowych na tworzenie nowych miejsc pracy.

### 3. STWORZENIE LUDZKICH WARUNKÓW ŻYCIA W MIEŚCIE przez:

- rozwiązanie problemu braku mieszkań; rozwijając budownictwo plombowe na terenach już uzbrojonych oraz uzbrajając nowe tereny. Miasto organizować będzie publiczne przetargi na uzbrajanie terenów. Preferujemy w budownictwie energooszczędne, zdrowe technologie i materiały oraz te rozwiązania przestrzenne, które szanują walory krajobrazowe i ekologię środowiska. Sprzeciwiamy się „wielkiej płycie” i molochom spółdzielni mieszkaniowych.

- sprzedaż istniejących zasobów mieszkań obywatelom Gdyni. Pragniemy, aby ludzie niezamożni - korzystający z długu hipotecznego - także mogli kupić mieszkanie na własność. Chcemy przyjść z pomocą budującym, oferując im niskooprocentowany kredyt z Banku Komunalnego. Mamy też zamiar negocjować w sprawie inwestowania z Towarzystwem Bezdomnych w Gdyni. Liczymy się z koniecznością pomocy finansowej dla rodzin, które po ogłoszeniu nowego prawa lokalowego staną przed problemem wysokich czynszów.

- wyposażenia osiedli w pełną infrastrukturę zapewniająca mieszkańcom usługi, opiekę medyczną, wypoczynek, rekreację... Nasze miasto musi się również dostosować do potrzeb ludzi niesprawnych, starszych i dzieci. Wszyscy mają prawo czuć się w Gdyni jak w swoim domu.

- ochronę środowiska. Naszym zadaniem jest uwolnienie Gdyni od współodpowiedzialności za zatrucie Zatoki Gdańskiej i lokalnych plaż. Nakłady na oczyszczalnię ścieków w Dębogórzcu zwrócą się wielokrotnie przez powrót Gdyni do roli kąpieliska morskiego.

- umycie i uprzątnięcie Gdyni. Miasto musi być czyste i zadbane. Wspólnie zrobimy wielkie sprzątanie. Będziemy uzupełniać zniszczoną zieleń miejską i ograniczać skażenie powietrza spalinami z kominów elektrociepłowni EC III. Postulujemy zniesienie ruchu samochodowego z ulicy Świętojańskiej. Zdecydowanie opowiadamy się przeciwko budowie EJ w Żarnowcu.

- zapewnienie czystej wody dla miasta. Gdynia ma wystarczające zasoby wód głębinowych. Możliwe jest dostarczenie miastu zdrowej i dobrej wody z istniejących ujęć. Występujemy przeciwko obecnemu rozwiązaniu technicznemu ujęcia wody Reda III; Chcielibyśmy, aby Gdynia znalazła w Orłowie miejsce na swój Wilanów.

Wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Orłowa, planistami przestrzennymi oraz prywatnymi inwestorami podejmiemy starania o nadanie tej dzielnicy szczególnego znaczenia. Podobną uwagę chcemy też skierować na Polankę Redłowską.

- zapewnienie poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom i ich mieniu. Dokona się to dzięki pracy odideologizowanej policji komunalnej chroniącej ludzi a nie system; gotowej do natychmiastowej pomocy każdemu, kto jej potrzebuje.

### 4. ROZWÓJ OPIEKI ZDROWOTNEJ I POMOCY SPOŁECZNEJ przez:

- wszechstronne, nowoczesnie kierowane, samodzielne finansowo przychodnie lekarskie w każdej dzielnicy. Będziemy szukać sponsorów dla rozwoju dobrej bazy diagnostycznej i profilaktyki; popieranie rozwoju usług lekarzy domowych, co powinno wiązać się z poprawą klimatu leczenia.

- tworzenie systemu zabezpieczeń przed rozwojem chorób zakaźnych, szczególnie AIDS, m. in. dzięki działającej już w Gdyni Fundacji „Le Patriarche”.

- propagowanie zdrowego stylu życia. Chcemy rozwijać dzielnicowe i ogólnomiejskie życie sportowe, popularyzować udział mieszkańców w masowych imprezach sportowych.

Sport powinien stać się powszechną przygodą dla mieszkańców miasta. Wspierać będziemy wszelkie formy ograniczania alkoholizmu, miejsca publiczne wolne będą od dymu tytoniowego.

- rozwój Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz lokalnych ośrodków pomocy. Dotyczy to w szczególności domu dla bezdomnych, dziennych domów pobytu, ośrodka dla niepełnosprawnych. Nasza praca charytatywna ma już swoją historię, Zmierzamy do tego, by nawyki zbiorowej samopomocy zakorzeniły się w osiedlach i w mieście.

## 5. ROZWÓJ SZKOLNICTWA, NAUKI I KULTURY poprzez:

- wspieranie szkół społecznych i autorskich. Popieramy nauczycieli z osobowością. Wychowanie i nauczanie w szkole, a także wybór dyrektorów chcemy poddać wpływowi rodziców. Radość uczenia się - oto główny cel naszego programu oświatowego.

- zmianę struktury szkolnictwa ponadpodstawowego przez zmniejszenie ilości miejsc w szkołach zawodowych na rzecz liceów ogólnokształcących,

- troskę o uczniów z grup ryzyka społecznego,

- wspieranie profesjonalnych i amatorskich ośrodków kultury, galerii sztuki, teatrów, klubów, muzeów,

- tworzenie szerokiego sojuszu nauki z samorządem i administracją. Będziemy potrzebowali wiedzy i ekspertyz naukowych przy organizowaniu życia zbiorowego w mieście i regionie.

- pielęgnowanie regionalnej odrębności kulturowej, czyli kultury kaszubskiej. Słynne kaszubskie rody powinny być poznawane w szkołach oraz uwidocznione w swoich dawnych i obecnych siedzibach. Kaszubi zasłużeni dla miasta staną się gdyńskimi patronami.

- kultywowanie romantycznych morskich tradycji w kulturze miasta. Popierać będziemy i współorganizować profesjonalne i amatorskie imprezy kulturalne.

Opowiadamy się za uroczystymi obchodami Święta Morza, za uhonorowaniem Białej Fregaty. Pragniemy, aby Gdynia stała się mecenasem sztuki współpracującym ze stowarzyszeniami twórczymi, które wskażą kierunki awansu kulturalnego obywateli.

Wybrane, naszym zdaniem, najważniejsze problemy i zasady życia w mieście nie stanowią kompletnej listy. Problemy pojawiają się, znikają, przychodzą nowe, ale nasze zasady będą stale aktualne. Są nimi: UCZCIWOŚĆ, SUMIENNOŚĆ I JAWNOŚĆ PRACY przyszłego samorządu Gdyni

Program wyborczy GKO „S” opierał się w dużym stopniu na Programie NSZZ „Solidarność”, przyjętym przez II Krajowy Zjazd Delegatów w dniu 25 kwietnia 1990 r. (Realizując ideę Samorządnej Rzeczypospolitej zawartą w programie I Zjazdu, Związek popiera rozwój demokracji lokalnej uważając ją za warunek trwałości demokratycznych przemian w Polsce).



## ROZDZIAŁ XII

Urząd Miejski w Gdyni ustalił (informacja z 22.03.1990 r.), że Gdynia liczy 251.303 mieszkańców. Wobec określonej liczby radnych (50) na 1 mandat radnego przypadało 5026 głosów. Miejska Komisja Wyborcza w Gdyni „Obwieszczeniem” z dnia 5 maja 1990 r. poinformowała o zarejestrowanych listach i o kandydatach do rady miejskiej. Warunki określone w „Ordynacji wyborczej” (w tym zebranie wymaganej liczby podpisów na listach kandydatów) spełniło 11 komitetów wyborczych, zgłaszających łącznie 118 kandydatów.

<b>l.p.</b>	<b>Komitet wyborczy</b>	<b>liczba okręgów</b>	<b>liczba kandydatów</b>
1.	Komitet Obywatelski i NSZZ „Solidarność”	8	50
2.	Gdyńska Inicjatywa Samorządowa	8	34
3.	Stronnictwo Demokratycznej	6	19
4.	Niezrzeszeni Przyjaciele Obłuża, Oksywia, Babich Dołów	1	5
5.	Unia Polityki Realnej	1	1
6.	Gdyńskie Towarzystwo Telekomunikacyjne - Niezależna Unia Społeczna	1	3
7.	Unia Chrześcijańsko-Społeczna	1	1
8.	Gdańska Inicjatywa Samorządowa - Niezależni	1	2
9.	Grupa Wyborców Solidarni	1	1
10.	Leksztóż Janusz	1	1
11.	Środowisko Żeglarskie	1	1

Nad prawidłowością przygotowania wyborów, ich przebiegu i ogłoszenia wyników, czuwała 17- osobowa Miejska Komisja Wyborcza (Paweł Krasowski (GKO „S”) - przewodniczący, Andrzej Węglowski - zastępca przewodniczącego, Marek Jaskólski (SD) - sekretarz, Andrzej Popiel, Łucja Gacoń-Tyc, Jan Piechura, Krystyna Remiszewska, Hanna Grześkowiak, Bogumiła Giełdzik, Edward Kukulski (GKO „S”), Maciej Bogdanowicz (SdRP), Janusz Węglarz, Krystyna Sudziarska, Urszula Bulczak, Stefania Muszyńska, Andrzej Kniażycki (bezpartyjni), Zbigniew Suchomski (PSL). Wybory przebiegały bez poważniejszych naruszeń ordynacji wyborczej, jakkolwiek dość powszechną praktyką było instruowanie osób - szczególnie starszych - jak głosować. Sztab wyborczy utrzymywał stałą łączność z komisjami wyborczymi i mężami zaufania - do oceny frekwencji wyborczej. W dniu 28 maja wojewódzki Komisarz Wyborczy - dr Zbigniew Szczurek - opublikował Obwieszczenie o wynikach wyborów. Załącznik nr 53 do Obwieszczenia informował o wynikach wyborów do Rady Miejskiej w Gdyni. Kandydaci GKO „S” otrzymali 66 822 głosy (na 86 454 ogółem - 77,3%) i zdobyli 46 miejsc w Radzie Miejskiej Gdyni. Najwięcej głosów otrzymali: R. Toczek (4.063), Z. Polański (3.390), P. Milewski (3.137), W. Szczurek (2.629), M. Brzeski (2.036) i F. Cegielska (1.979). Kandydaci Gdyńskiej Inicjatywy Samorządowej zdobyli 2 miejsca (Jerzy Sułkowski, Stefania Zbroja). Radnymi zostali także: kandydat Janusz Leksztóń oraz Erhard Szymroszczyk - kandydat Komitetu wyborczego: Niezrzeszeni Przyjaciele Obłuzia, Oksywia, Babich Dołów. Frekwencja w tych pierwszych, wolnych wyborach była zaskakująco niska - zaledwie 47% w Gdyni (przy średniej krajowej - 42%). Jaka by była, bez rocznej działalności GKO „S”? Wyniki te były wotum nieufności dla eksperymentu, powodującego upadek gospodarki, tak silnie uzależnionej od polityki (gospodarka centralnie sterowana, główne rynki kraje bloku sowieckiego). Odrzucenie kandydatów dotychczasowych partii rządzących to jedno, ale relatywnie niskie (w liczbie oddanych głosów) poparcie dla kandydatów opozycji - to sygnał braku wiary w możliwości rozwiązywania problemów miasta i jego mieszkańców - przez nas samych - przez samorządy.

Radę Miejską Gdyni tworzyło:

- a) 7 pań i 43 panów,
- b) 40 radnych z wykształceniem wyższym (5 doktorów, 16 magistrów, 15 inżynierów, 4 lekarzy), 8 radnych z wykształceniem średnim, 2 radnych z wykształceniem zasadniczym.
- c) radni o średnim wieku 43 lat. Najmłodszymi radnymi byli: J. Leksztóń i W. Szczurek (po 27 lat). Najstarszym: J. Niwińska-Płocka (62 lata).

## ROZDZIAŁ XIII

W dniu 27.05. pracownicy miejscy stali się pracownikami gminy, a przedsiębiorstwa państwowe obsługujące miasto - komunalnymi. Tego samego dnia weszła w życie ustawa z 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw<sup>7</sup>. Określała ona, jakie zadania dotychczasowych:

- a) rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego
- b) wojewódzkich rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego przechodzą do właściwości organów gminy, jako: a) zadania własne,
- b) zadania zlecone. Ustawa określała, jakie zadania i kompetencje należące dotychczas do: rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego wojewódzkich - przechodzą do rejonowych organów rządowej administracji ogólnej oraz jakie zadania dotychczasowych rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego przechodzą do właściwości wojewodów.

GKO „S”, wraz z ugrupowaniami koalicyjnymi, rozpoczął intensywne konsultacje i przygotowania pierwszej, inauguracyjnej sesji Rady Miasta - jej miejsca, programu, gości, kandydatów na stanowiska w Prezydium Rady i jej komisjach, zarządzie miasta, prezydenta i jego zastępców. Było dla nas oczywiste, że dotychczasowe miejsce obrad MRN - w budynku Izby Wełny przy ul. Kieleckiej - to już przeszłość - tak samo jak MRN i PRL. Nowym miejscem - sercem samorządności gdynskiej, mogła być tylko historyczna sala Rady Miejskiej Gdyni z okresu II RP - obecnie sala nr 105 w Urzędzie Miejskim. Stała pusta, trochę zaniedbana, pachnąca potrawami bufetu, działającego na parterze budynku (pod salą 105), pozbawionego wentylacji - właściwie nieużyteczna. Teraz miała być naszym Sejmem (Sz. Pawlicki).

### Zakończenie części pierwszej

24 czerwca 1990 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” - poświęcone ocenie wyników pierwszych wyborów samorządowych.

Stwierdzono, że prowadzonej przez komitety obywatelskie kampanii wyborczej udało się wykrzesać trochę społecznego entuzjazmu, ale nie na skalę roku 1980. Uznano, że umiarkowana frekwencja wyborcza wynika ze zmęczenia Polaków fatalną sytuacją gospodarczą.

## Przypisy

1. Ryszard Toczek, Historyczno-prawne podstawy administracji w Gdyni 1926-2002, „Nautologia” Rok XLII-2007 - Nr 143 i 144.
2. Ryszard Toczek, Kalendarium Gdyni 1917-1939, Gdynia 2010.
3. Mariusz Kardas, Gdynia i jej władze w latach 1926-1950, Gdynia 2013.
4. [www.2wojna.gdynia.pl](http://www.2wojna.gdynia.pl)
5. Tekst jednolity Dz. U. z 1988 Nr 7, poz. 55
6. Jerzy Regulski, senator pierwszej kadencji [http://ksi.home.pl/archiwaprzelomu/obraz/AP-11-2-1-45\\_1pdf](http://ksi.home.pl/archiwaprzelomu/obraz/AP-11-2-1-45_1pdf)
7. Ustawa z 23.09.1922 o budowie portu w Gdyni - Dz. U. RP Nr 90, poz. 824.
8. Władza lokalna to jedna trzecia ustroju państwa - „Tygodnik Solidarność” nr 12 (49) 18 sierpnia 1989 r.)
9. Biuletyn GKO, „S” (1-10)
10. Ryszard Toczek, Gdyński Komitet Obywatelski „Solidarność” „Rocznik Gdyński” Nr 10/1991.
11. 7 posiedzenie Sejmu w dniu 12 września 1989 r. Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac Rządu ([orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy](http://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy)).
12. Ocena procesów gospodarczych w 1994 r. na tle lat 1990-1993. Warszawa 1995; CUP, s.19, za: Gospodarka Polska na przełomie wieków od A do Z, Narodowy Bank Polski, 0 2005 r. - [www.nbp.pl/publikacje/gospodarka\\_az.pdf](http://www.nbp.pl/publikacje/gospodarka_az.pdf)).
13. „Dziennik Bałtycki” nr 15 z 18.01.1990 r.
14. Dz. U. Nr 16, poz. 94
15. Dz. U. Nr 16, poz. 95
16. wg relacji Magdaleny Pramfelt - w posiadaniu autora
17. Dz. U. Nr 34, poz. 198.